Mazanic

Luxtorpeda

Brzęczą monety, szeleszczą banknoty w rękach estety
Na targach miernoty, dźwięcznie wybrzmiewa ta prosta melodia
Handel wypełnia ją na dwóch akordach

Z rozkołysanej bezkreśnie kolebki
Wypadło na świat i zamilkło
Zrodzone z wysokiej klasy rodziców
Doskonałej jakości dziecko
Milczało tak, chłonąc obrazy i dźwięki
Za które nikt nie chciał zapłaty
Z dziecięcą radością w kolorach tęczy
Odkrywało kolejne światy

Ma za nic układy, układy ma za nic
Ma za nic granice, granice ma za nic
Ma za nic monety, monety ma za nic
Ma za nic
Ma za nic
Ma za nic

Więcej, więcej, więcej
Więcej piniondza muszą mieć
Wół, stary wół nie pamięta, nie pamięta, jak cielęciem był

Brzęczą monety, szeleszczą banknoty w rękach estety

Na targach miernoty, dźwięcznie wybrzmiewa ta prosta melodia
Handel wypełnia ją na dwóch akordach

Gdy mężem się stałem
Wyzbyłem się tego, co we mnie było dziecięce
Kupiłem dom, nabyłem mądrość
I nadal chciałem mieć więcej
Nienasycony i nienauczony
By słuchać mądrości dziecka
Nieprzeliczana na waluty świata
Jest miłość i prostota serca

Władzę podziały majątek cały
Ma za nic
Władzę podziały majątek cały
Ma za nic

Więcej, więcej, więcej
Więcej piniondza muszą mieć
Wół, stary wół nie pamięta, nie pamięta, jak cielęciem był

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!